

ANNA BEDNARCZYK
Łódź

EKSPERYMENT TRANSLATORYCZNY (ZDERZENIE TEORII I PRÓBA OSIĄGNIĘCIA KOMPROMISU)

Niniejszy tekst jest z jednej strony syntetycznym wykładem przekładowej teorii polisystemowej, która od wielu lat rozwija się w Izraelu i w krajach Europy zachodniej, a od niedawna znana jest także polskim badaczom tłumaczenia, a z drugiej strony próbą wypracowania kompromisu między tą teorią, a wykorzystywanymi ostatnio do badań nad przekładem koncepcjami związanymi z językoznawstwem kognitywnym¹.

Wydaje się, że dla osiągnięcia owego, postulowanego od lat² i ogłoszanego wielokrotnie³ kompromisu między literaturoznawczym i lingwistycznym widzeniem teorii przekładu wykorzystać można wspólne cechy obserwowane w obu wymienionych koncepcjach.

Motywacja ta stała się jedną z przyczyn, jakie skłoniły mnie do opublikowania prezentowanych rozważań. Inną jeszcze jest brak na rynku polskim zwartego wykładu teorii polisystemowej. Wprawdzie jej istnienie

¹ Zob. np. E. Tabakowska, *Cognitive Linguistics and Poetics of Translation*, Gunter Narr Verlag Tübingen, Tübingen 1993; B. Tokarz, *Wzorzec, podobieństwo, przypomnienie*, Śląsk, Katowice 1998.

² Zob. np. J. Etkind, *La stylistique comparée, base de l'art de traduire*, „Babel” 1967, № 1; J. Ziomek, *Przekład - rozumienie - interpretacja*, [w:] red. J. Sławiński, J. Święch, *Zagadnienia literaturoznawczej interpretacji*, Wrocław, 1979, Ossolineum, s. 44.

³ Zob. np. A. Popovič, *Teoria przekładu w systemie nauki o literaturze*, [w:] red. M. Czermińska, *Konteksty nauki o literaturze*, Wrocław 1973, Ossolineum, t. XXXIV, s. 109; A. B. Федоров, *Как развивалась в нашей стране теория перевода?*, [w:] A. B. Федоров, *Искусство перевода и жизнь литературы. Очерки*, Ленинград 1983, Советский писатель, s. 167.

coraz częściej odnotowują zarówno opracowania przeglądowe⁴, jak i studia rozpatrujące konkretne zagadnienia translatoryczne⁵, jednak są to zwykle informacje wycinkowe, a także publikacje w języku angielskim⁶. Stąd niniejsza próba scalenia wiedzy o jednej z ciekawszych współczesnych koncepcji przekładoznawczych w języku polskim.

I. Teoria polisystemowa

Teoria, o której mowa powstała w końcu lat siedemdziesiątych w Izraelu. Jej czołowymi przedstawicielami są Itamar Even-Zohar, uważany za twórcę koncepcji oraz Gideon Toury, który najszerzej rozwinął jej założenia teoretyczne. Obaj związani z Instytutem Portera w Tel Aviwie. W nurcie teorii polisystemowej znaleźli się także przekładoznawcy z obszaru Holandii, Belgii i innych krajów Europy zachodniej. Wymienię tu kilka nazwisk badaczy związanych wcześniej z tak zwaną szkołą manipulistyczną, takich jak: Theo Hermans, José Lambert, André Lefevere, czy Hendrik van Gorp. Twórcy teorii polisystemowej czerpali z koncepcji manipulistycznej, nazywanej też interpretacyjną⁷, która z kolei opierała się na wcześniejszych badaniach tzw. Translation Study, czyli Deskryptywnych Studiów Przekładoznawczych i czołowego przedstawiciela tych studiów jakim był James Holmes. Z kolei reprezentanci tej szkoły przejęli niektóre koncepcje czeskich i słowackich teoretyków tłumaczenia wywodzących się z nurtu strukturalizmu praskiego. Teoretycy szkoły polisystemowej sięgają zatem zarówno do wymienionych koncepcji, jak i do

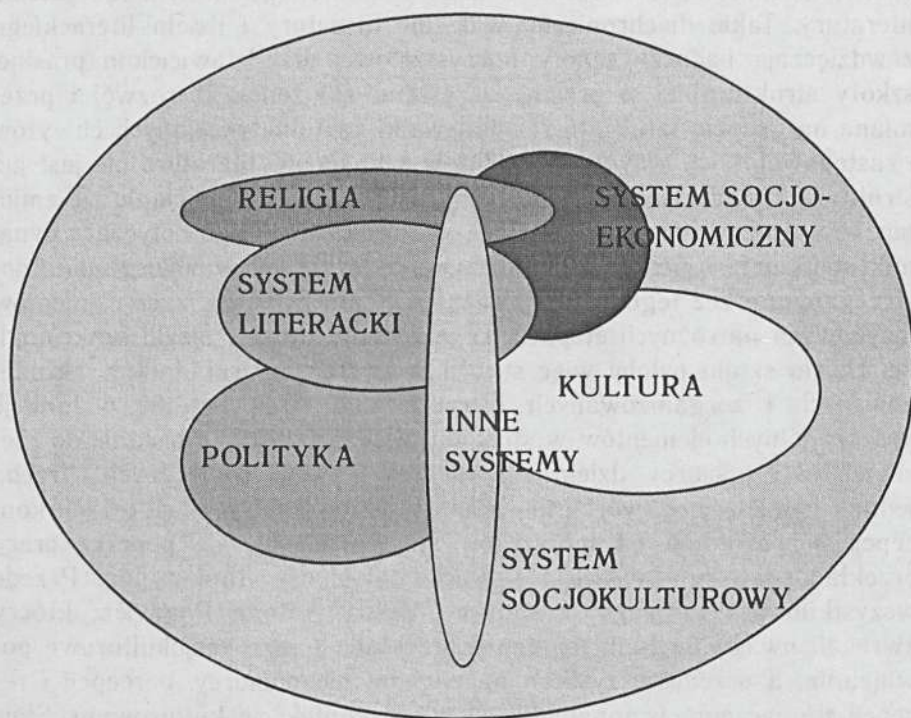
⁴ Zob. A. Pisarska, Teresa Tomaszewicz *Współczesne koncepcje translatoryczne*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 1996; M. Krysztofiak *Przekład literacki we współczesnej translatoryce*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 1996.

⁵ Zob. np. W. M. Osadnik, I. Urban, *Teoria wielosystemowa a kulturalno-obyczajowy aspekt tłumaczenia idiomów*, [w:] red. P. Fast, *Obyczajowość i przekład*, Śląsk, Katowice 1996, s. 181-190; P. Jędrzejko, *Wspólnota śmiechu a „myślenie kolonizujące” – czyli z czego <nie> śmieją się Anglicy*, [w:] red. P. Fast, *Komizm a przekład*, Śląsk, Katowice 1997, s. 77-97.

⁶ Zob. np. P. Jędrzejko, *Paszkowski, Barańczak and the Question of Vanguard Translation of „Hamlet”*, [w:] red. P. Fast, *Klasycyzm i awangardowość w przekładzie*, „Śląsk”, Katowice 1995, s. 69-89.

⁷ Nazwę „szkoła manipulistyczna” zaczerpnięto ze zbioru prac przedstawicieli tego kierunku, który ukazał się pod tytułem *The Manipulation of Literature Studies in Literary Translation*; zob. red. T. Hermans, *The Manipulation of Literature Studies in Literary Translation*, Croom Helm, London-Sydney 1985.

wcześniejszych badań rosyjskich formalistów, od których przejęli oni termin „polisystem” oraz koncepcję traktowania literatury jako polisystemu (systemu systemów). Zwolennicy teorii polisystemowej uwzględniają przy tym nie tylko punkt widzenia Jurija Tynianowa, traktującego literaturę jako system systemów, ale również propozycję Jurija Łotmana, zgodnie z którą literatura jest jednym z subsystemów polisystemu socjokulturowego, w którego skład wchodzi różne inne subsystemy. in.: religia, kultura, obyczajowość, system socjo-ekonomiczny⁸:



⁸ Wykorzystano rysunek z pracy: P. Jędrzejko, Paszkowski, Barańczak and the Question of Vanguard Translation of „Hamlet”..., s. 72.

Subsystemy wchodzące w skład pewnego polisystemu socjokulturowego walczą ze sobą o miejsce w hierarchii, podobnie jak walczą ze sobą różne subsystemy polisystemu literackiego np.: literatura kanoniczna i peryferyjna, wysoka i niska. Literatura traktowana jest więc jako zbiór systemów, w którym różne rodzaje, szkoły i tendencje stale znajdujące się w sprzeczności wobec siebie próbują wywalczyć najwyższą pozycję w hierarchii. W zależności od uwarunkowań i kontekstów pozaliterackich hierarchia ta może się zmieniać. Dlatego zwolennicy omawianej szkoły obok badań synchronicznych nad stanem polisystemu socjokulturowego i subsystemu literackiego oraz dzieła literackiego, które zgodnie z założeniami formalistów uważają nie za sumę elementów, ale system powiązanych wzajemnie funkcji tworzących całość, postulują jednocześnie diachroniczne widzenie danego polisystemu, a w tym subsystemu literatury. Takie diachroniczne widzenie literatury i dzieła literackiego zawdzięczają badacze szkoły polisystemowej przedstawicielom praskiej szkoły strukturalnej, a przede wszystkim założeniu, iż rozwój i przemiana na gruncie sztuki, to rezultat walki zautomatyzowanych chwytów i zastępowania ich innymi. Widziana w taki sposób literatura nie jest już strukturą statyczną, ale dynamiczną, w której wszystko ciągle się zmienia. Przywodzi to na myśl badania Jana Mukařowskiego dotyczące dynamiki struktury i aspektu diachronicznego, szczególnie w powiązaniu z dostrzeganym przez tego badacza różnym stopniem aktualizacji elementów językowych na różnych etapach na jakich znajdują się języki funkcjonalne. Dzieło sztuki byłoby więc strukturą (systemem) składników aktualizowanych i zorganizowanych hierarchicznie. Stąd pytanie o funkcje poszczególnych elementów w stosunku do całości oraz odesłanie do rzeczywistości odbiorcy dzieła i kontekstu zjawisk społecznych. Trzeba jednak pamiętać, że twórcy teorii polisystemowej nie przejęli owych koncepcji bezpośrednio od teoretyków strukturalizmu, ale poprzez prace przekładoznawcze czeskich i słowackich badaczy tłumaczenia. Przede wszystkim Jiři Levý'ego, Františka Miko i Antona Popoviča, którzy zwracali uwagę na funkcjonalność przekładu i jego socjokulturowe powiązania, a przede wszystkim na zagadnienie odbiorcy, percepcji i recepcji tłumaczenia w innym (docelowym) kontekście kulturowym. Staje się oczywiste, że dla teoretyków koncepcji polisystemowej istotne znaczenie muszą mieć badania odbioru tekstu docelowego, jak również powiązania subsystemu literackiego z innymi subsystemami istniejącymi w danym polisystemie socjokulturowym, w tym także relacje intersemiotyczne w kontekście przekładu literackiego (stąd odwołania do koncepcji tłumaczenia intralingwalnego i intersemiotycznego Romana Jakobsona).

Zwolennicy teorii polisystemowej rozpatrują subsystem literatury, w której skład wchodzi przekład, uwzględniając wszelkie funkcjonalne uwikłania dzieła i ewolucję procesu historycznoliterackiego, będącą wypadkową działania sił zewnętrznych i wewnętrznych, w tym dezaktualizacji norm. To ostatnie łączy się wyraźnie z przejętą przez szkołę polisystemową tyńianowską koncepcją opozycji nowatorów i archaistów. Koncepcja ta została jednak twórczo przekształcona, przede wszystkim przez I. Even-Zohara⁹. Badacze szkoły polisystemowej mówią nie tyle o nowatorskich i konserwatywnych twórcach, co o tekstach oryginalnych, a przede wszystkim o tłumaczeniach, które mogą być nowatorskie (prymarne) lub konserwatywne (sekundarne, wtórne). Prymarność tekstu źródłowego powinna implikować prymarność tłumaczenia, jednak nie zawsze tak się dzieje. Nowatorski, awangardowy tekst może zostać przełożony zgodnie z konwencją obowiązującą w danej kulturze docelowej. Z kolei prymarne tłumaczenie nie musi być w niej akceptowane, bowiem nowatorstwo może być odbierane zarówno pozytywnie, jak i negatywnie. Recepcja tekstu zmienia się też na przestrzeni czasu, ponieważ w różnych epokach historycznych dominują różne normy i tradycje. Tłumaczenia awangardowe i powstałe w ich wyniku teksty prymarne w procesie historycznoliterackim po pewnym czasie stają się więc tekstami klasycznymi. Dlatego także przesunięcia translatorskie należy rozpatrywać w aspekcie diachronicznym. Niektóre z nich mogą być akceptowane w kulturze docelowej dopiero w późniejszej perspektywie, choć nie są akceptowane w momencie powstania tłumaczenia. Z kolei orientacja na literaturę i kulturę docelową jest jedną z najważniejszych cech teorii polisystemowej. Potwierdza ją np. zaproponowane przez G. Toury rozróżnienie dwu rodzajów przekładu literackiego. Za przekłady literackie uważa on zarówno teksty, które były utworami literackimi w źródłowym polisystemie kulturowym i taką samą funkcję pełnią w polisystemie docelowym, jak i te, które tekstami literackimi stały się dopiero w polisystemie kultury docelowej (przykładem są hebrajskie tłumaczenia prac Zygmunta Freuda). Świadczy o tym również dodanie przez niego do klasyfikacji rodzajów tłumaczenia metafory Menahema Daguta oraz Raymonda van den Broecka (tłumaczenie metafory taką samą metaforą – tłumaczenie sensu stricto, tłumaczenie metafory inną metaforą – substytucja, tłumaczenie metafory nie metaforą – parafraza, pominięcie metafory w tłumaczeniu) dwu typów przekładu zależnych od jej obecności w tekście doce-

⁹ Zob. np. I. Even-Zohar, *Polisystem Theory*, „Poetics Today” vol. 1, 1979/1980, s. 287-310.

lowym (wyrażenie nie metaforyczne zastąpione w tłumaczeniu metaforą oraz rozszerzenie metaforyczne w tekście przekładu)¹⁰. Do badania przekładu nie wystarcza już więc klasyczny podział tekstów w zależności od ich rodzaju w kulturze źródłowej, jaki na gruncie polskim proponuje np. Barbara Kielar¹¹, podobnie jak nie wystarcza klasyczna jednostka tłumaczenia poszukiwana zwykle w tekście wyjściowym i definiowana np. jako najmniejsza częśćka tego tekstu, którą należy przetłumaczyć¹².

Orientację na kulturę docelową potwierdza także zaproponowana przez G. Tury klasyfikacja rodzajów ekwiwalencji, w zależności od usytuowania danych badań nad przekładem w systemie nauki o tłumaczeniu.

Podział tych badań postulował już w latach sześćdziesiątych James Holmes. Była to koncepcja podziału badań przekładowych na „czyste” i stosowane. W skład tych ostatnich wchodziły: krytyka tłumaczenia, kształcenie tłumaczy i wszelkie inne nauki pomocnicze. Z kolei badania „czyste” dzielił Holmes na teoretyczne (ogólne i szczegółowe, ograniczone pewnym aspektem, problemem bądź obszarem np. językowym) oraz opisowe (zorientowane na produkt lub proces przekładu albo jego funkcję). I tu właśnie sytuują badacze szkoły polisystemowej własne badania przekładowe, które zorientowane są na rezultat tłumaczenia i pełnioną przez niego w kulturze docelowej funkcję.

Przy czym produkt ten traktowany jest jako tekst oryginalny, czy raczej wchodzący do socjokulturowego i literackiego polisystemu docelowego i pełniący w nim określoną funkcję. Sprzyja np. rozprzestrzenianiu się nowatorskich, nieznanych wcześniej w tej kulturze form, czy wpływów. Tłumaczenie stając się integralną częścią nowej kultury, a nie reprodukcją traktowane jest nie jako tekst, będący tłumaczeniem, reprodukcją innego tekstu, ale jako tekst kultury docelowej funkcjonujący jako tłumaczenie. Stąd przesunięcie punktu ciężkości badań z procesu na produkt tłumaczenia. Stąd skupienie się na badaniach empirycznych, zainteresowanie polityką przekładową, relacją między tłumaczeniem a innymi rodzajami tekstu np. adaptacją. Trzeba przy tym zwrócić uwagę na rodzaje ekwiwalencji, jakie rozróżnia G. Toury: ekwiwalencja potencjalna, wymagana (pożądana) i rzeczywista. Potencjalną zajmują się nauki

¹⁰ G. Toury, *Descriptive Translation Studies and beyond*, John Benjamins Publishing, Amsterdam/Philadelphia 1995, s. 82-83.

¹¹ B. Kielar, *Tłumaczenie i koncepcje translatoryczne*, Ossolineum, Warszawa 1988.

¹² Zob. np.: Л. С. Бархударов, *Язык и перевод*, Москва 1975; G. Radó, *Outline of Systematic Translatology*, „Babel” 1979, nr 4, s. 187-196.

teoretyczne, określające potencjalne możliwości tłumaczenia. Pytanie, na jakie należy odpowiedzieć rozpatrując ten rodzaj ekwiwalencji brzmi: jaki może być przekład? Jako przykład ekwiwalencji potencjalnej służyć może przypadek rosyjskiego słowa „любить”, które posiada aż dwa dopuszczalne translaty w języku polskim: „kocham” i „lubię”. Ekwiwalencja wymagana, to ekwiwalencja jakiej żądają krytycy tłumaczenia. Pytanie, na jakie trzeba odpowiedzieć brzmi teraz: jaki powinien być przekład? Przykładem może stać się twierdzenie, że w danym przypadku rosyjskie „любить” winno być przełożone jako „kochać”. Dzieje się tak np. w jednej z piosenek autorskich Włodzimierza Wysockiego Я не люблю¹³, gdzie powtarzające się słowa „я не люблю” powinny być konsekwentnie przekładane „nie lubię”. Natomiast ekwiwalencja rzeczywista, którą badają zwolennicy szkoły polisystemowej, odpowiadając na pytanie: jaki jest przekład? odnosi się do opisu zastanego stanu rzeczy, np. na stwierdzeniu, iż w rozpatrywanym przekładzie odpowiednikiem słowa „любить” nie jest ani „kochać”, ani „lubić”, ale np. „uwielbiać”. Najlepszym przykładem ekwiwalencji rzeczywistej są określenia: „nienawidzę”, „nie znoszę”, „nie cierpię”, „odpycha mnie”¹⁴, które obok wymaganego „nie lubię” pojawiły się w polskich tłumaczeniach wspomnianego wiersza W. Wysockiego.

Ekwiwalencja, czy raczej rodzaj, stopień tożsamości badany przez zwolenników teorii polisystemowej dotyczy połączonych par tekstów z tekstu źródłowego i docelowego, czyli par elementów posiadających pewne znaczenie, występujących po obu stronach binarnego tekstu literackiego, wchodzących w związki międzysystemowe i pełniących w tekście pewną funkcję. W opisie przesunięć translacyjnych pary te nazywane są przez niektórych badaczy transemami, (elementy tekstu literackiego, posiadające pewne znaczenie i będące odpowiednikami przekładowymi w konkretnym przypadku tłumaczenia). Zmiany w relacji oryginał – tłumaczenie opisywane są zwykle przez zwolenników teorii polisystemowej jako przesunięcia różnych płaszczyzn transemów w stosunku do siebie na osi łączność – rozłączność lub też w stosunku do wyabstrahowanego architransemu (element zawierający część wspólną, łączącą transem z tekstu źródłowego i docelowego), jak w propozycji Kity van

¹³ В. Высоцкий, Я не люблю, [w:] В. Высоцкий, *Песни и смехи* t. 1, Literary Frontiers Publishers, New York 1981, s. 88-89.

¹⁴ Por. W. Wysocki, *Nie lubię*, tłum. J. Kaczmarek, „Radar” 1981, nr 3, s. 31 oraz W. Wysocki, *Nie lubię*, tłum. W. Woroszyński, [w:] W. Wysocki, *Głos gitary tłucze w mur. 30 piosenek na głos i gitarę*, PWM, Kraków 1989, s. 65.

Leuven-Zwart. Stosując wspomniany opis Kity van Leuven-Zwart¹⁵ dzieli transformacje translatorskie na modulacje (rozłączność występuje między jednym z transemów i architransemem), modyfikacje (obserwowana jest rozłączność między każdym z transemów i architrasemem) mutacje (nie można ustalić architransemu). Stopień ekwiwalencji między tekstami proponują też rozpatrywać R. van den Broeck i J. Lambert, którzy zwracają uwagę na występowanie przesunięć translatorskich na różnych płaszczyznach tekstu oraz na to, iż przesunięcia mikrostrukturalne w danym tekście nie muszą oznaczać nieadekwatności na poziomie makro.

Badania szkoły polisystemowej zorientowane są, jak już wspomniano, nie na ocenę, ale na opis przekładu. Ta propozycja studiów deskryptywnych, empirycznych, podobnie jak propozycja badań nad przekładem literackim oraz orientacja na literaturę i kulturę docelową przejęta została od zwolenników Translation Study, a później Manipulistów. Reprezentanci szkoły polisystemowej akceptują również, wyrażony przez Theo Hermansa pogląd, iż z punktu widzenia tłumaczenia literackiego zawsze zakłada się, przeprowadzoną w określonym celu, manipulację tekstem źródłowym w kontekście kultury docelowej¹⁶. Zamiast dążenia do ekwiwalencji (z którejkolwiek jej definicji chcielibyśmy skorzystać) mówi się więc o celowym manipulowaniu tekstem (o świadomej manipulacji). Stąd też przyjęcie założenia o różnych możliwościach interpretacyjnych. Natomiast, badanie funkcjonowania tekstu w kulturze docelowej wiąże się z określeniem pozycji tłumaczenia, które jak już wspomniano w teorii polisystemowej jest traktowane jako tekst kultury docelowej, funkcjonujący jako tłumaczenie. Dlatego nie ma znaczenia, że dany tekst jest tłumaczeniem, ważne jest raczej, że spełnia on pewną funkcję w systemie literatury docelowej, do której został włączony. I. Even-Zohar definiuje przekład literacki jako przeniesienie tekstu z jednego systemu socjokulturowego do innego. Dlatego uwaga badaczy kieruje się nie ku pojęciu adekwatności, ale ku pojęciu akceptowalności tekstu w tej docelowej kulturze. A ponieważ, zgodnie z założeniem André Lefevere'a błędy translatorskie dotyczą wyłącznie płaszczyzny lingwistycznej, reszta natomiast jest sprawą strategii¹⁷, badaczy nie tyle interesuje poszukiwanie błędów,

¹⁵ K. van Leuven-Zwart, *The Methodology of Translation. Description and its Relevance for the Practice of Translation*, „Babel” 1985, nr. 2, vol. XXIX, s. 77-85.

¹⁶ T. Hermans, *Introduction* [w:] red. T. Hermans, *The Manipulation of Literature Studies in Literary Translation*, Croom Helm, London & Sydney 1985, s. II.

¹⁷ André Lefevere, *Literature, Comparative and Translated*, „Babel” nr 2, vol. XXIX, 1983, s. 74.

ile opis owej strategii. W odróżnieniu więc od kryterium adekwatności, którym dla zwolenników teorii polisystemowej są odstępstwa wynikające z różnic systemów językowych, kryterium akceptowalności dotyczy różnic, będących efektem oczekiwań zakorzenionych w kulturze docelowej.

Łączy się to ze specyficzną kategorią przekładową, wprowadzoną przez G. Toury, jaką są trzy rodzaje norm, czyli założeń translatorskich. G. Toury interesują normy wynikające z decyzji niearbitralnych, nie związanych z systemem (*langue*), ani mową (*parole*). Wyróżnia on: normy wstępne, określające wybór tekstów do tłumaczenia, związane np. z zagadnieniem polityki przekładowej; normy początkowe nazywane też inicjalnymi i decydujące o miejscu przekładanego tekstu w polisystemie docelowym (o orientacji tłumaczenia na kulturę źródłową, co wiąże się z problematyką adekwatności lub jego ukierunkowaniu na kulturę docelową, co łączy się z zagadnieniem akceptowalności) oraz normy operacyjne, odnoszące się do konkretnych strategii translatorskich i decyzji podejmowanych przez tłumacza. Te ostatnie dzielą się na matrycowe, dotyczące zamierzonych zmian materiału źródłowego i tekstualne (lingwistyczne), które rządzą selekcją materiału formułującego tekst docelowy, określają one język tekstu, jego kompozycyjną strukturę.

Kończąc już rozważania o teorii polisystemowej odnotuję, że jej twórcy opierają się przede wszystkim na doświadczeniach literatury izraelskiej, a ich rozważania dotyczące roli literatury przekładowej w kulturze docelowej odnoszą się bezpośrednio do sytuacji literatury w Izraelu. G. Toury twierdzi, że literatura tłumaczeniowa wpływa na literaturę i kulturę docelową jeśli zaistnieje przynajmniej jedna z trzech sytuacji: kultura docelowa jest mniej rozwinięta, „słabsza” lub istnieje w niej luka, próżnia, okienko, które zapełnia tłumaczenie. Twierdzenie to można odnieść do sytuacji w jakiej znalazła się młoda literatura izraelska, która z jednej strony nie posiadała bogatych tradycji literackich opartych na reaktywowanym języku hebrajskim, a z drugiej strony opierała się na wielojęzycznej literaturze twórców żydowskich powstającej na przestrzeni lat na różnych obszarach kulturowych (w diasporze). Z jednej więc strony należało zapełnić próżnię i spowodować powstanie w nowym, polisystemie socjokulturowym literatury we współczesnym języku hebrajskim, a z drugiej strony włączyć do tego polisystemu wielojęzyczną i wielokulturową literaturę twórców żydowskich tworzących w diasporze, czemu służyło tłumaczenie. Twórcy teorii zwracają zresztą uwagę na ogromną rolę jaką literatura przekładowa odegrała w ich kulturze. Toury zauważa też niebezpieczeństwo kolonizacji literatury, a nawet kultury docelowej, która nastąpić może jeśli kultura źródłowa jest szczególnie ekspansywna

lub docelowa – słaba bądź nastawiona na wchłonięcie elementów kultury źródłowej. Szczególną rolę odgrywa tu nacechowana kulturowo aktywność tłumacza. Skala dokonywanych przez niego transformacji rozciąga się bowiem od absolutnej ekwiwalencji do dziwactw, których nie może zaakceptować kultura tłumaczenia i od adaptacji tekstu w zgodzie z normami kultury przekładu aż do zgody na interferencję norm z kultury źródłowej. Tolerancja dla owej interferencji jest tym wyższa im niższa i słabsza jest kultura docelowa lub im wyższy prestiż posiada u odbiorcy docelowego kultura źródłowa.

II. Zderzenie czołowe

Zastanawiając się nad możliwością połączenia lingwistycznych i literaturoznawczych koncepcji teorii tłumaczenia doszłam jakiś temu do wniosku, że łączącym je pomostem może stać się połączenie wysiłków językoznawstwa kognitywnego i teorii polisystemowej, przy uwzględnieniu badań nad przesunięciami asocjacyjnymi w przekładzie¹⁸. Spróbujmy więc zastanowić się nad możliwością fuzji rozpatrywanych teorii. Fuzji, jaka może stać się konsekwencją zderzenia czołowego dwu ciał plastycznych – dwu teoretycznie przeciwstawnych sobie koncepcji.

Trzeba jednak zauważyć, że obie teorie łączy pewne podobieństwo. Po pierwsze powstanie obu wiąże się odejściem od popularnego w krajach Europy Zachodniej badania przekładu w oparciu o lingwistyczne koncepcje zgodne z teorią Noama Chomsky'ego. Po drugie oba rozpatrywane nurty dokonały zwrotu w kierunku koncepcji wcześniejszych. Wypada tu odnotować, że Elżbieta Tabakowska zwracała uwagę, iż na gruncie polskim za prekursorów kognitywizmu uznać można Zenona Klemensiewicza, Adama Heinza i Jerzego Kuryłowicza¹⁹, a Tomasz P. Krzeszowski uważa za prekursora tego kierunku twórcę pierwszej polskiej monografii o teorii przekładu, Olgierda Wojtasiewicza²⁰. Tego badacza można także uznać za jednego z prekursorów jeśli nie teorii polisy-

¹⁸ A. Bednarczyk, *Konkretysta w świecie przesunięć i architransemów*, [w:] red. P. Fast, *Przekład artystyczny a współczesne teorie translatologiczne*, „Śląsk”, Katowice 1998, s. 136.

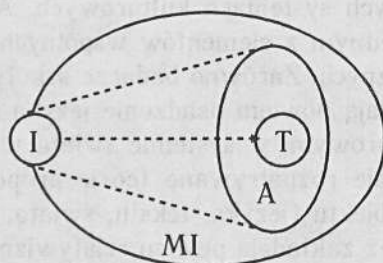
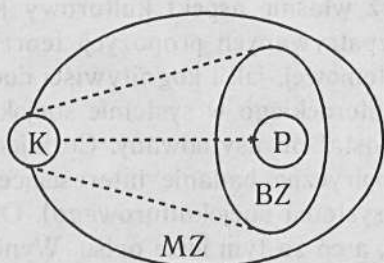
¹⁹ E. Tabakowska, *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Wyd. PAN, Kraków 1995, s. 7.

²⁰ T. P. Krzeszowski, *Przedmowa*, [w:] O. Wojtasiewicz, *Wstęp do teorii tłumaczenia*, Ossolineum, Warszawa 1957, s. 4.

stemowej, to z całą pewnością Translation Study i szkoły interpretacyjnej. Szczególnie, gdy weźmiemy pod uwagę stosunek O. Wojtasiewicza do roli skojarzeń i do osadzenia tekstu źródłowego i docelowego w określonych systemach kulturowych. A przecież właśnie aspekt kulturowy jest jednym z elementów wspólnych obu rozpatrywanych propozycji teoretycznych. Zarówno badacze szkoły polisystemowej, jak i kognitywiści doceniają bowiem osadzenie języka i tekstu literackiego w systemie socjokulturowym, w systemie świata w jakim został on usytuowany. Co więcej, obie rozpatrywane teorie proponują empiryczne badanie interesującego obiektu (języka, tekstu, świata, czy polisystemu socjokulturowego). Obie też zakładają pewien relatywizm oglądu, a co za tym idzie opisu. Wynika to z subiektywnego charakteru symbolicznych znaczeń, a więc i konceptualizacji (kognitywiści) oraz ze stałej ewolucji i dezaktualizacji norm, co prowadzi do wielości interpretacji, a przede wszystkim z zależności konceptualizacji / interpretacji od sposobu patrzenia na otaczający świat / polisystem. Zarówno konstrukcja gramatyczna jak i literacka są odbiciem owego sposobu patrzenia. Przy tym, jak już wspomniałam, zwolennicy obu teorii proponują empiryczny opis i tezę o zależności rozpatrywanych przez siebie zjawisk (językowych / literackich) od usytuowania w określonym czasie, czy konwencji, o ich dynamice, niezbędnej przecież także dla zaistnienia tej aktywności jaką jest tłumaczenie.

Przytoczone zbieżności nie oznaczają bynajmniej braku różnic, pozwalają jednak wysnuć pewne analogie dotyczące analizy tłumaczenia. Można na przykład mówić o takiej analogii między kognitywistycznym założeniem dotyczącym relacji, zachodzących w czasie i posiadających dynamiczny charakter, a polisystemowym transferem, który jest przecież rodzajem relacji mentalnej, zachodzącej pomiędzy tekstami kultury źródłowej i docelowej. Z kolei kategorie prototypu, będącego najlepszym egzemplarzem można porównać z wyabstrahowanym architransmem, posiadającym istotne cechy wspólne transemu z tekstu oryginału i tłumaczenia. Można więc badać stopień zbliżenia do prototypu podobnie jak bada się zbieżność i rozbieżność transemów w stosunku do oryginału. W obu przypadkach idzie przecież o subiektywnie przyjęty punkt odniesienia. Można również porównywać zakres struktury wyrażenia i akceptowalność przekładu wyznaczoną przez przyjęte normy translacyjne. Spróbujmy w tym miejscu podstawić elementy teorii polisystemowej do metafory oglądu, jaką proponuje językoznawstwo kognitywne²¹:

²¹ E. Tabakowska, *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Wyd. PAN, Kraków 1995, s. 61, rys. 5.



K = konceptualizujący [podmiot konceptualizacji]

MZ = maksymalny zakres struktury
semantycznej wyrażenia

BZ = bezpośredni zakres struktury
semantycznej wyrażenia

P = profil [przedmiot konceptualizacji]

→ = relacja obrazowania

I = interpretator

MI = możliwości interpretacyjne

A = akceptowalność
wyznaczona przez przyjęte
normy translacyjne

T = para tekstów

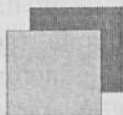
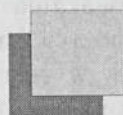
→ = relacja interpretacji

Naszym konceptualizującym jest interpretator – tłumacz, obserwowanym przedmiotem – para tekstów. Maksymalny zakres struktury semantycznej zastąpiliśmy możliwościami interpretacyjnymi. Jednak pole to, podobnie jak w modelu konceptualizacji, ograniczone zostało obszarem koncentracji uwagi, nazywanym w językoznawstwie kognitywnym ramami oglądu. W naszej propozycji, wykorzystującej kategorię teorii polisystemowej, można tu mówić o normach translatorskich, zależnych od celu manipulacji. Tłumacz-interpretator ograniczony jest więc celem, dlatego może uwzględnić tylko te spośród dopuszczalnych interpretacji, na które pozwala mu ów cel.

Wydaje się, że przytoczone analogie pozwalają na podjęcie próby połączenia obu rozpatrywanych teorii. Paradoksalnie sprzyjają temu także pewne różnice, które stanowią o komplementarności tych koncepcji. Przede wszystkim jest to zwrot kognitywistów i reprezentantów szkoły polisystemowej w kierunku badania uwikłań socjokulturowych

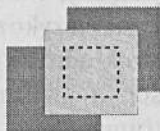
języka z jednej, a dzieła literackiego z drugiej strony. Po drugie uzupełniające się propozycje empirycznej analizy procesu (językoznawstwo kognitywne) i rezultatu (teoria polisystemowa) przekładu. Wreszcie, nastawienie kognitywistów na analizę adekwatności, a zwolenników szkoły polisystemowej na badanie akceptowalności tłumaczenia. Podobieństwo przyjętych założeń i metod badawczych (rola kontekstu socjokulturowego, subiektywizmu twórcy, propozycja studiów empirycznych i deskryptywnych) pozwala zastosować je do badania przekładu rozumianego jako proces i zarazem rezultat, z uwzględnieniem zarówno jego adekwatności, jak i akceptowalności w zależności od przyjętego celu analizy. Takie badanie pozwoliłoby przeanalizować wpływy czynników zewnętrznych i wewnętrznych na decyzje tłumaczy, a także wpływ tych decyzji na polisystem socjokulturowy.

Kończąc już zaprezentuję propozycję badania przekładu jako serii nakładających się na siebie rzutów różnych interpretacji uczestników procesu tłumaczenia, który jest zarówno podwójną projekcją mentalną (autora oryginału i tłumacza), jak i odbiciem lustrzanym tekstu źródłowego, a pośrednio także kultury źródłowej w krzywym zwierciadle subiektywnej podświadomości i motywowanej zewnętrznie świadomości tłumacza. Badacz jest tu interpretatorem podwójnym, którego interpretacja wycinkowo tylko pokrywa się z interpretacją autorów oryginału i tłumaczenia, czego przyczyną jest kolejny przyjęty cel (ramy oglądu) motywowany czynnikami zewnętrznymi i wewnętrznymi.

Rys. a₁Rys. a₂

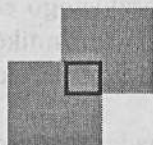
Jeżeli kwadrat na pierwszym planie rys. a₁ symbolizuje oglądany przedmiot, to drugoplanowy cień wyobraża konceptualizację (interpretację) autora, rys. a₂ natomiast prezentuje ten sam przedmiot konceptualizowany (interpretowany) przez tłumacza, który ogląda go z innej perspektywy, w innym celu, z innego punktu odniesienia. Na rys. b wskazano wspólną część interpretacji autora oryginału i tłumaczenia:

Rys b.



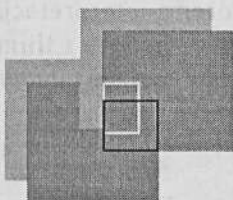
Badacz nie widzi już przedmiotu, ale dwie nałożone na siebie interpretacje (rys. c.):

Rys. c.



i próbuje opisać stopień ich zbieżności, traktując je jak dwa połączone przedmioty oglądu (opisu) i tworząc przy tym kolejne interpretacje, wycinkowo pokrywające się z pierwotnymi, co prezentuje ostatni rysunek:

Rys. d.



Powyższe rozważania są próbą połączenia dwu, jak się wydaje najciekawszych propozycji badania przekładu. Próbą wywołania zderzenia czołowego i fuzji, w celu połączenia sił i wymuszenia jednorodowego ruchu, względem układu odniesienia, jaki stanowić może dowolny z wybranych przez badacza polisystemów socjokulturowych (światów).

A TRANSLATOLOGICAL EXPERIMENT
(A CLASH BETWEEN THEORIES
AND AN ATTEMPT TO FIND A COMPROMISE).

Summary

The paper presents guidelines and norms of the polysystem theory, one of the most interesting contemporary translation theories that is not well-known in Poland yet; the paper also shows a possibility of finding a compromise between linguistic translation theories and literary ones.

In the first part, the origin and the main assumptions of the polysystem theory, especially I. Even-Zohar's and G. Toury's conceptions, are discussed.

In the second part, the author considers the possibility of creating a connection between the conceptions of cognitive linguistics and those of the polysystem theory. The author presents some convergences and parallels between the two theories. She comes to the conclusion that a compromise is possible.

In the conclusion, it is suggested that translations should be studied as series of layers of different interpretations of a given text superimposed upon one another. The interpretations are those made by different participants of the translation process which is treated both as a process and as a result